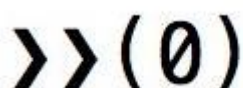


~~//scrolling.to.zero~~

Warto dziś odwrócić swoją uwagę od wojen, katastrof, okrucieństwa i swojego własnego pustego niewolnego życia przy pomocy muzyki, seriali, fessbuka i gier. . to proponują nam nasi właściciele - jesteś *nieszczęśliwy* i sfrustrowany? NIE MÓW O TYM NIKOMU otwórz piwo i odpal serial dzięki któremu całkowicie przeniesiesz się w nowy świat i dzień po dniu, rok po roku coraz bardziej oddalisz się od swojego ciała i emocji, aż w końcu życie stanie ci się zupełnie obojętne i staniesz się idealnie uzależniony od świecących, kolorowych **tresci** i wypracujesz się do śmierci. I tak szczęście nie istnieje, **robaku** na kanapie, ty zjadasz, ogladasz, słuchasz - a ONI SPIĘWAJĄ - herosi estrady i cudownych zdjęć.....  
..\\\\ przecie z i tak umrzemy prawda? Za dziesięć lat za czterdzięci.. Warto dziś zaplanować emeryturę przyszłość bo przecież teraz jest ni c, teraz **nudno**, nic specjalnego, teraz tylko tak PRZEJŚCIOWO, szykujmy się natomiast na to co nastąpi, jutro też będę się szykował, przecież zawsze jest jakaś przyszłość i jakiś idealny świat o którym mogę marzyć tak bardzo że zapominam o tym jak to jest być mną, jakie to uczucie pic szklanke wody będąc mną, jak to jest oddychać cc moimi płucami... nie chce być mną nie chce być tu i teraz bo jestem nudny, niespecjalny, niesymetryczny, nigdy nie byłem kims o kim warto pamiętać,,,, a jeśli świat SKONCZY się dzisiaj,,,,, za chwilę, to **katastrofa**, bo tyle ludzi tyle ma **niedokonczonych spraw**, tyle rzeczy do wypowiedzenia, a przecież oni to robią wszystko już JUTRO, ja też **JUTRO** już to wszystko powiem, już JUTRO połączę się z powrotem z moim ciałem, jutro wybacze sobie te wszystkie rzezy...  
A jeśli jutro nie przyjdzie, nigdy nie przychodzi w sumie, zawsze jest jakies jutro... 'CZAS' a co jeśli tu w tej chwili poczuje że jestem?////////// Jeśli zdecyduje nie odkładać? Jeśli poczuje swój oddech swoje 'jestem' ? zapomne o uciekaniu od swojego jestem nudny, niespecjalny, niesymetryczny, zapomne o UZALEŻNIENIU OD POTOKU INFORMACJI Z ZEWNĄTRZ który mnie zamienia w przedmiot?  
..posłucham tego jednego dźwięku który mam obok, posłucham wiatru, samochodu, posłucham jednego tonu...słucham coraz głębiej, coraz mocniej go słysze i rozpoznaje w nim życie, rozpoznaje w nim brzmienie tego, co jest teraz, i jest takie jak ja, w gruncie rzeczy takie samo, nudne, niespecjalne, niesymetryczne jak ja, i czuje coraz bardziej że jestem w domu, że zawsze byłem i będę w domu, jeśli tylko posłucham, teraz, tylko i wyłącznie teraz, i to właśnie 'teraz' i mój oddech, to właśnie jest mój dom, i znalazłem go w tym dźwięku, w tym jednym dźwięku////////nieważne czy świat umrze jutro, czy za chwilę, czy za sekunde....ja i dźwięk, jesteśmy wspólnie w domu na wieczność i ona trwa teraz, zawsze trwała, to ja o niej zapomniałem...



//bo to sluchacz nadaje dzwiekom **znaczenie**, pozwala muzyce  
'byc'..fala akustyczna to tylko nosnik, przestrzen, a muzyka  
powstaje kiedy dzwiek ma sluchacza, kiedy istnieje podmiot, w  
ktorym zachodzi pewna zmiana, pewne poruszenie..kiedy dzwiekow  
jest mnostwo wtedy zapominamy o tym ze najwazniejszy jest  
odbiorca..a kiedy tylko ja i brzmienie, kiedy nie ma szumu  
bodzcow, kiedy dzwiek nie trafia do mysli, nie pobudza mysli o  
idealnym swiecie i przyszlosci, kiedy nie wstydzi sie swojej  
natury, wtedy i ja nie wstydze sie siebie, wtedy jestem...kazde  
brzmienie ma swoja tozsamosc, svoj charakter i swoja  
emocjonalnosc, ktore **uwalnia** tylko nasza uwaznosc.../////i moze  
urodzic sie pewien spokoj, harmonia w tych dzwiekach ktore wydaja  
sie nie miec tresci, ktore sa jak chmury i mgla...wtedy kiedy 'ja  
jestem i nasluchuje ', kiedy dzwiek nic nie obiecuje, kiedy po  
prostu jest, wtedy ja tez jestem////////// wciaz czesto probuje  
sie tworzyc muzyke ktora sama z siebie cos oznacza, cos zawiera,  
bez wzgledu na sluchajacego..jak muzyka z reklamy szamponu do  
wlosow--mowi--kup mnie, chcesz mnie, niewazne kim jestes, jestes  
tylko **przedmiotem**...i mamy tez muzyke **dekonstruuja** te wiadomosci,  
niespelnione sny i obietnice kapitalizmu V A P O R W A V E i wciaz  
mimo swiadomosci kryzysu znaczen i uwiklania w przedmiotowosc i  
pustke, pustke wszystkiego to wslanie w tejj pustce znajdujemy  
**COSPRAWDZIWEGO**.....cos co nie istnieje jako materia,  
nie ma jasnej definicji, poczatku i konca,,,pewien proces  
powstawania pomiedzy 'ja' i 'nie-ja' i to sprawia aa ze jestesmy w  
tej chwili, teraz, **wiecznie**... muzyka konca znaczen, muzyka pustki,  
muzyka konca swiata, muzyka tu-i-teraz: D R ONE, ambient, drone,  
ambient, drone,,,muzyka ja jestem i jest dzwiek, i rozpuszczamy  
sie w sobie, i nie wiem gdzie ja sie k oncze a gdzie zaczyna sie  
dzwiek, muzyka jestesmy wspolnie, zawsze bylismy wspolnie i  
bedziemy POMIMO//pomimo kurzu pomimo szumu **niepokoju** pomimo burzy  
pomimo wczoraj-jutro... **jest jeszcze jednak pewna tajemnica, nie  
wszystko mozna sprzedac, nie wszystko mozna namalowac, nie wszystko  
mozna zagrac, nie wszystko mozna nagrasc**, jest jeszcze to co  
powstaje pomiedzy, ten proces powstawania pomiedzy, ten o ktorymm  
nie moge napisac, nie moze go tu byc, bo w ogole bardzei j go nie  
ma niz jest...gdzies pomiedzy powtarzaniem, pomiedzy  
w-kolko-to-samo,gdzies pomiedzy  
**drone-ja-sluchanie-powstawanie-pewien,ruch,wemnie** i nagle to juz nie  
problem, ze koniec znaczen, ze koniec swiata, bo koniec jest  
zawsze, jest JUZ, ale ja wciaz nasluchuje: deus ex machina